

Groźba krachu finansowego na Ukrainie

Rafał Sadowski

Według szacunków Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Ukraina dla uniknięcia krachu finansowego w najbliższym czasie potrzebuje dodatkowo 15 mld USD pomocy finansowej, oprócz już przyznanego jej wsparcia (w ciągu 2 lat łącznie 27 mld USD, z czego 17,1 mld od MFW). Od wiosny Ukraina otrzymała łącznie 8,2 mld USD pomocy zagranicznej (w tym 4,6 mld USD od MFW), co stanowi wartość ok. 35% dochodów budżetowych. Mimo to sytuacja finansowa kraju ciągle się pogarsza. Od początku roku doszło do 50-procentowej deprecjacji waluty narodowej względem dolara, nastąpił znaczny odpływ kapitału, rezerwy walutowe i w złocie spadły do najniższego od 10 lat poziomu (z 16 mld na początku roku do 9,9 mld USD w listopadzie, co pokrywa wartość ok. 2 miesięcy importu), ponadto w pierwszych trzech kwartałach nastąpił spadek wartości inwestycji kapitałowych o 23% (w skali rok do roku). Pogarsza się sytuacja w sektorze bankowym, gdzie udział złych kredytów wzrósł do prawie 40%. Według prognoz deficyt budżetu w 2014 roku wyniesie 6–7% PKB, a włączając w to zadłużenie importera gazu Naftohazu nawet 12–14% PKB; inflacja osiągnie poziom 20–25%.

Komentarz

- Obok kryzysu gospodarczego (prognoza spadku PKB w tym roku o 7–10%) i znacznego spadku produkcji, bardzo ciężkiej sytuacji w sektorze energetycznym w związku z niedoborem surowców, kryzys dotknął również sektor finansowy Ukrainy. Spowodowane zostało to zaszłościami z lat poprzednich: braku reform strukturalnych, odpływu kapitału i pogorszenia klimatu biznesowego wywołanego złą polityką w ostatnich latach rządów Wiktora Janukowycza. Dodatkowo pogłębiają je bieżące wydarzenia – utrata Krymu i wojna we wschodniej części kraju, konflikt ekonomiczny z Rosją, niestabilność polityczna po obaleniu poprzedniego prezydenta utrudniająca przeprowadzenie głębokich reform gospodarczych.
- Ukrainie dotychczas udało się uniknąć załamania finansowego dzięki pomocy zagranicznej oraz doraźnym działaniom jej władz podjętym wskutek presji zewnętrznej. Dotyczy to m.in. ograniczenia wydatków budżetowych, wzrostu o 50% cen gazu dla ludności. Bank centralny starał się prowadzić aktywną politykę obrony hrywny poprzez interwencje na rynku walutowym, podwyższył podstawowe stopy finansowe do najwyższego od 13 lat poziomu (z 6,5% w kwietniu do 14% w listopadzie), zwiększył także środki przeznaczone na wsparcie banków komercyjnych (prawie 9,5 mld USD od stycznia do października).

- Perspektywy rozwoju sytuacji są jednak złe. Szacunki ekonomistów na przyszły rok przewidują recesję (spadek PKB o 4,3%), 12-procentową inflację, deficyt budżetowy na poziomie 4–5% PKB (a wraz z zadłużeniem Naftohazu 10% PKB). Dodatkowo Ukraina w przyszłym roku będzie musiała spłacić ponad 8 mld USD zadłużenia zagranicznego (w tym 3 mld USD długu gazowego, którego domaga się Gazprom). Bez wsparcia zewnętrznego Kijów nie będzie w stanie poradzić sobie z trudnościami. Jednak na razie tylko Komisja Europejska zapowiedziała przygotowywanie kolejnego pakietu pomocowego, obok już przyznanego wsparcia w wysokości 2 mld USD.